TC-OR-5987-3

Prof. dr Gerard Ciołek
Politechnika Krakowska
W-wa, Kopińska 26 m 17

Warszawa 5.V.58.

O p i n i a

w sprawie ogrodu zabytkowego w Zadzimiu, pow. Poddębice.

Ogród w Zadzimiu zachował na gruncie fragmenty rozplanowania i zadrzewienia, datujące się z drugiej połowy XVIII wieku. Twórcą ogrodu miał być Karol Dąmbski, wojewodzic sieradzki, pułkownik wojsk koronnych, który w latach 1767 - 1787, osiadłszy w Zadzimiu /Boniecki, Herbarz Polski, W-wa 1901,IV,170/ "...urządza stary dwór modrzewiowy wedle wzorów francuskich. Zakłada park ze szpalerami fontannami i zaczyna budować pałac, który nie wzniesie się ponad fundamenty"/Słownik Geograficzny Król.Pol./ Drogą spadku przeszedł Zadzim w dom Jarocińskich. Wojciech Jarociński podnosi w drugiej połowie XIX wieku upadające gospodarstwo, odbudowuje folwark i wznosi nowy dwór /tamże/.

Z pierwotnego,barokowego,założenia zachowały się zasadnicze elementy,jak: szpalery obrzeżne, szpaler, zamykający wielki parter z półkręgiem na osi dworu oraz ~~przwiaxczka~~ znaczna część sieci dróg, wyznaczających schemat pierwotnej kompozycji, opartej o dwie osie: dworską i prostopadłą do niej, wizowaną na kościół. Do barokowego repertuaru zaliczyć należy również kanał trójkątny z wyspą, wypełniający wschodni klin ogrodu, jak też przekątniowe drogi w bocznych bosketach oraz wgłębiony parter "~~Bolingrin~~"bolingrin" przy dworze.

Stan obecny, pomijając zmiany lat ostatnich,jest wynikiem przebudowy częściowej ogrodu w 2 połowie XIX stulecia, prawdopodobnie z czasów Wojciecha Jarocińskiego. Do ważniejszych elementów z tych czasów zaliczyć należy grupy zadrzewień na terenie dawnego dziedzińca oraz obszaru doń przylegającego, jak też zadrzewienia luźne wschodniej kwatery, o przekątnich drogach.

TC-OR-5987-3

Obecny stan granic wskazuje na odkształcenia i przesunięcia w stosunku do ich pierwotnego przebiegu, a w szczególności na odcinku płd.-wsch. gdzie wprawdzie już w latach 1925-30 istniały enklawy zabudowań, nie należących do dworu /p. szkicowy plan Zadzimia 1:10.000 zbiory Zakł. Arch. Pol. Polit. Warsz/, lecz dziś wydają się te granice bardziej przesunięte na niekorzyść ogrodu. Należy wyrazić żal, iż przeprowadzona inwentaryzacja nie posiada orientacyjnego planu w skali całego osiedla, a przynajmniej w granicych najbliższych własności, sąsiadujących z ogrodem, co uniemożliwia ściślejsze określenie tych terenów i ocenę stanu istniejącego. Również granica ogrodu od strony folwarku, idąca obecnie w kierunku równoleżnikowym, od dworu do obwodowego szpaleru, wydaje się być przesunięta w stosunku do stanu poprzedniego, conajmniej o 30 m. na południe.

Na podstawie analizy porównawczej z założeniami współcześnie realizowanymi z Zadzimiem /Breń, Wojcieszków, Pawłowice i i./ można odtworzyć z dużym prawdopodobieństwem sposób użytkowania poszczególnych kompartymentów ogrodu. Nie ulega wątpliwości rola wielkiego salonu na osi dworu, który stanowił zespół parterów kwiatowych i prawdopodobnie fontannę na skrzyżowaniu osi dróg. Salon posiadał przed dworem dwa aneksy, w których znajdowały się symetrycznie w stosunku do dworu rozmieszczone dwa partery wgłębione. Po obu stronach salonu mieściły się cztery duże kwatery, przecięte przekątnimi drogami; w trójkątach znajdowały się zadrzewienia typu bosketowego, których wyraźne ślady zachowały się w boskecie płd-wsch, jak też w boskecie płn.-zach. Na wschód od omawianych bosketów, poza obrzeżnym szpalerem mieściły się sady: na wyspie, otoczonej kanałem oraz na obszarze trapezu, na południe od kanału.

Z czasem, w wyniku przekształceń ogrodu, w miejscu zwartych zadrzewień bosketowych zjawia się sad. W zasadzie w tego rodzaju ogrodach sad często zajmuje miejsce ~~lasków~~ drzewostanów dekoracyj-

TC-OR-5987-3

nych, nawet w reprezentacyjnych ogrodach XVIII wieku/np. w Nieborowie, Wysocku, Sieniawie itp/; są one z reguły ujęte w szpalerowe ściany, które miały za zadanie zarówno względy kompozycyjno-plastyczne, jak i wiatrochronne, mikroklimatyczne. Brak pełniejszych materiałów nie pozwala mi na wyjaśnienie roli aneksu ogrodowego w płd-wsch narożniku, stanowiącym dziś nieregularny zespół starodrzewia lipowego i dębowego. Możnaby przypuszczać, że jest to fragment tej części ogrodu, która prawdopodobnie w formie tzw zwierzyńca ciągnęła się na południe od istniejącego ogrodu, poza południową aleją obwodową. Zwócić należy uwagę, że ślad jakiegoś elementu plastycznego /kapliczka?/ znajduje się na przedłużeniu drogi przekątniowej, przebiegającej przez płd-wsch bosket.

Powyższe rozważania pozwalają na ustalenie wstępnych wniosków i postulatów konserwatorskich:

1. Zagadnienie granic: w pierwszym rzędzie należałoby dążyć do prawidłowego uformowania granicy ogrodu z folwarkiem, przez przesunięcie istniejącej linii o ok. 35 m tzn na wysokość istniejącej bramki. Przebieg linii granicznej od wschodniej strony ogrodu, jakkolwiek jest ona przypadkowa i tworzy nieprawidłowe wcięcia w dawny organizm, nie stanowi z punktu widzenia konserwatorsko-ogrodniczego zasadniczej przeszkody w zachowaniu istotnych wartości całego założenia. Należałoby jedynie dążyć do jej korektury, nawet kosztem odstąpienia klinów A i B /patrz szkic koncepcyjny 1:1000/ dla uporządkowania zarysu granic i prawidłowego użytkowania terenu.

2. Wobec istniejącego stanu rzeczy i liczenia się z nieodwracalnością faktów natury gospodarczej, należałoby dążyć do realistycznego programu użytkowego ogrodu i urządzenia go jako gospodarstwa sadowniczego, na potrzeby użytkownika, pod warunkiem zachowania istniejących ciągów i grup zadrzewień oraz rekonstrukcji nieistniejących partii dróg przekątniowych, w formie strzyżonych żywopłotów lipowych lub grabowych, otaczających trójkątne pola z

TC-OR-5987-3

drzewami owocowymi. Również wyspa jak i teren po przeciwległej stronie drogi do kościoła powinien być użytkowany, zgodnie zresztą z tradycją, jako sad.

3. Ogród ozdobny ograniczony byłby wówczas do salonu, w którym należałoby przywrócić pierwotny zarys parterów, choćby w formie trawników. Również dwa partery wgłębione, przy dworze, powinny być rekonstruowane oraz fontanna na środku salonu, oile względy techniczne na to pozwalają. W wypadku niemożliwości odbudowy fontanny należałoby w tym miejscu urządzić kwietnik o wklęsłym, zagłębionym profilu, w żadnym wypadku wypukłym.

4. Kwatery zadrzewień wysokich na dziedzińcu i terenie do niego przylegającym można urządzić jako park krajobrazowy, z niezbędną drogą spacerową, mającą również znaczenie gospodarcze /konserwacja zieleni wysokiej i niskiej i związane z tym dojazdy/.

5. Uzupełnienie brakującego drzewostanu, poza szpalerami i alejami powinno objąć te wszystkie miejsca, w których ze względów kompozycyjnych i ochronnych jest ono niezbędne.

/-/prof. dr Gerard Ciołek

TC-OR-5987-3

Prof. dr Gerard Ciołek
Politechnika Krakowska
W-wa, Kopińska 26 m 17

Warszawa 5.V.58.

O p i n i a

w sprawie ogrodu zabytkowego w Zadzimiu, pow. Poddębice.

Ogród w Zadzimiu zachował na gruncie fragmenty rozplanowania i zadrzewienia, datujące się z drugiej połowy XVIII wieku. Twórcą ogrodu miał być Karol Dąmbski, wojewodzic sieradzki, pułkownik wojsk koronnych, który w latach 1767 - 1787, osiadłszy w Zadzimiu /Boniecki, Herbarz Polski, W-wa 1961,IV,170/ "...urządza stary dwór modrzewiowy wedle wzorów francuskich. Zakłada park ze szpalerami fontannami i zaczyna budować pałac, który nie wzniesie się ponad fundamenty"/Słownik Geograficzny Król.Pol./ Drogą spadku przeszedł Zadzim w dom Jarocińskich. Wojciech Jarociński podnosi w drugiej połowie XIX wieku upadające gospodarstwo, odbudowuje folwark i wznosi nowy dwór /tamże/.

Z pierwotnego,barokowego,założenia zachowały się zasadnicze elementy,jak: szpalery obrzeżne, szpaler, zamykający wielki parter z półkręgiem na osi dworu oraz ~~przwiaxezała~~ znaczna część sieci dróg, wyznaczających schemat pierwotnej kompozycji, opartej o dwie osie: dworską i prostopadłą do niej, wizowaną na kościół. Do barokowego repertuaru zaliczyć należy również kanał trójkątny z wyspą, wypełniający wschodni klin ogrodu, jak też przekątniowe drogi w bocznych bosketach oraz wgłębiony parter "~~Boling~~"bolingrin" przy dworze.

Stan obecny, pomijając zmiany lat ostatnich,jest wynikiem przebudowy częściowej ogrodu w 2 połowie XIX stulecia, prawdopodobnie z czasów Wojciecha Jarocińskiego. Do ważniejszych elementów z tych czasów zaliczyć należy grupy zadrzewień na terenie dawnego dziedzińca oraz obszaru doń przylegającego, jak też zadrzewienia luźne wschodniej kwatery, o przekątnich drogach.

TC-OR-5987-3

Obecny stan granic wskazuje na odkształcenia i przesunięcia w stosunku do ich pierwotnego przebiegu, a w szczególności na odcinku płd.-wsch. gdzie wprawdzie już w latach 1925-30 istniały enklawy zabudowań, nie należących do dworu /p. szkicowy plan Zadzimia 1:10.000 zbiory Zakł. Arch. Pol. Polit. Warsz/, lecz dziś wydają się te granice bardziej przesunięte na niekorzyść ogrodu. Należy wyrazić żal, iż przeprowadzona inwentaryzacja nie posiada orientacyjnego planu w skali całego osiedla, a przynajmniej w granicych najbliższych własności, sąsiadujących z ogrodem, co uniemożliwia ściślejsze określenie tych terenów i ocenę stanu istniejącego. Również granica ogrodu od strony folwarku, idąca obecnie w kierunku równoleżnikowym, od dworu do obwodowego szpaleru, wydaje się być przesunięta w stosunku do stanu poprzedniego, conajmnie o 30 m. na południe.

Na podstawie analizy porównawczej z założeniami współcześnie realizowanymi z Zadzimiem /Breń, Wojcieszków, Pawłowice i i./ można odtworzyć z dużym prawdopodobieństwem sposób użytkowania poszczególnych kompartymentów ogrodu. Nie ulega wątpliwości rola wielkiego salonu na osi dworu, który stanowił zespół parterów kwiatowych i prawdopodobnie fontannę na skrzyżowaniu osi dróg. Salon posiadał przed dworem dwa aneksy, w których znajdowały się symetrycznie w stosunku do dworu rozmieszczone dwa partery wgłębione. Po obu stronach salonu mieściły się cztery duże kwatery, przecięte przekątnimi drogami; w trójkątach znajdowały się zadrzewienia typu bosketowego, których wyraźne ślady zachowały się w boskecie płd-wsch, jak też w boskecie płn.-zach. Na wschód od omawianych bosketów, poza obrzeżnym szpalerem mieściły się sady: na wyspie, otoczonej kanałem oraz na obszarze trapezu, na południe od kanału.

Z czasem, w wyniku przekształceń ogrodu, w miejscu zwartych zadrzewień bosketowych zjawia się sad. W zasadzie w tego rodzaju ogrodach sad często zajmuje miejsce ~~kasków~~ drzewostanów dekoracyj-

TC-OR-5987-3

nych, nawet w reprezentacyjnych ogrodach XVIII wieku/np. w Nieborowie, Wysocku, Sieniawie itp/; są one z reguły ujęte w szpalerowe ściany, które miały za zadanie zarówno względy kompozycyjno-plastyczne, jak i wiatrochronne, mikroklimatyczne. Brak pełniejszych materiałów nie pozwala mi na wyjaśnienie roli aneksu ogrodowego w płd-wsch narożniku, stanowiącym dziś nieregularny zespół starodrzewia lipowego i dębowego. Możnaby przypuszczać, że jest to fragment tej części ogrodu, która prawdopodobnie w formie tzw zwierzyńca ciągnęła się na południe od istniejącego ogrodu, poza południową aleją obwodową. Zwócić należy uwagę, że ślad jakiegoś elementu plastycznego /kapliczka?/ znajduje się na przedłużeniu drogi przekątniowej, przebiegającej przez płd-wsch bosket.

Powyższe rozważania pozwalają na ustalenie wstępnych wniosków i postulatów konserwatorskich:

1. Zagadnienie granic: w pierwszym rzędzie należałoby dążyć do prawidłowego uformowania granicy ogrodu z folwarkiem, przez przesunięcie istniejącej linii o ok. 35 m tzn na wysokość istniejącej bramki. Przebieg linii granicznej od wschodniej strony ogrodu, jakkolwiek jest ona przypadkowa i tworzy nieprawidłowe wcięcia w dawny organizm, nie stanowi z punktu widzenia konserwatorsko-ogrodniczego zasadniczej przeszkody w zachowaniu istotnych wartości całego założenia. Należałoby jedynie dążyć do jej korektury, nawet kosztem odstąpienia klinów A i B /patrz szkic koncepcyjny 1:1000/ dla uporządkowania zarysu granic i prawidłowego użytkowania terenu.

2. Wobec istniejącego stanu rzeczy i liczenia się z nieodwracalnością faktów natury gospodarczej, należałoby dążyć do realistycznego programu użytkowego ogrodu i urządzenia go jako gospodarstwa sadowniczego, na potrzeby użytkownika, pod warunkiem zachowania istniejących ciągów i grup zadrzewień oraz rekonstrukcji nieistniejących partii dróg przekątniowych, w formie strzyżonych żywopłotów lipowych lub grabowych, otaczających trójkątne pola z

TC-OR-5987-3

drzewami owocowymi. Również wyspa jak i teren po przeciwległej stronie drogi do kościoła powinien być użytkowany, zgodnie zresztą z tradycją, jako sad.

3. Ogród ozdobny ograniczony byłby wówczas do salonu, w którym należałoby przywrócić pierwotny zarys parterów, choćby w formie trawników. Również dwa partery wgłębione, przy dworze, powinny być rekonstruowane oraz fontanna na środku salonu, oile względy techniczne na to pozwalają. W wypadku niemożliwości odbudowy fontanny należałoby w tym miejscu urządzić kwietnik o wklęsłym, zagłębionym profilu, w żadnym wypadku wypukłym.

4. Kwatery zadrzewień wysokich na dziedzińcu i terenie do niego przylegającym można urządzić jako park krajobrazowy, z niezbędną drogą spacerową, mającą również znaczenie gospodarcze /konserwacja zieleni wysokiej i niskiej i związane z tym dojazdy/.

5. Uzupełnienie brakującego drzewostanu, poza szpalerami i alejami powinno objąć te wszystkie miejsca, w których ze względów kompozycyjnych i ochronnych jest ono niezbędne.

/-/prof. dr Gerard Ciołek